

Erhard Cziomer

NIEMCY WOBEC WSPÓŁPRACY TRANSATLANTYCKIEJ W XXI W.

Wprowadzenie

Współpraca transatlantycka od zawsze należała do priorytetów polityki zagranicznej, zarówno dawnej Republiki Federalnej Niemiec, jak i zjednoczonych Niemiec po 1990 r., kiedy to stopniowo coraz większe znaczenie nabierały wielostronne relacje między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Ze względu na ogromny potencjał gospodarczy oraz wzrost aktywności międzynarodowej Niemcy zaczęły odgrywać kluczową rolę w ewolucji współpracy transatlantyckiej EU z USA w XXI w.

Celem opracowania jest syntetyczne przedstawienie ewolucji stanowiska Niemiec wobec współpracy transatlantyckiej między UE a USA w XXI w. Ograniczone ramy opracowania zmuszają do zasygnalizowania następujących zakresów merytorycznych:

- uwarunkowania i przesłanki ewolucji współpracy transatlantyckiej Niemiec z USA,
- niemieckie kontrowersje wokół planów utworzenia transatlantyckiej strefy wolnego handlu i partnerstwa inwestycyjnego (TTIP),
- rząd CDU/CSU/SPD wobec powodzenia negocjacji oraz znaczenia podpisania układu TTIP.

W opracowaniu wykorzystano dostępne materiały źródłowe oraz najnowsze analizy specjalistyczne zarówno niemieckie¹, jak i polskie², zawierające obszerne wykazy bibliograficzne literatury specjalistycznej. Autor uwzględnił w nim również swoje doświadczenia i nowsze badania nad współpracą transatlantycką³ oraz polityką zagraniczną, bezpieczeństwa i europejską Niemiec⁴.

Uwarunkowania i przesłanki ewolucji współpracy transatlantyckiej Niemiec z USA

Współpraca transatlantycka Niemiec z USA ma bogatą tradycję oraz pierwszoplanowe znaczenie dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Niemiec w XXI w. Jej tradycje sięgają genezy państwa zachodnioniemieckiego w 1949 r., a następnie przystąpienia z inicjatywy Waszyngtonu RFN do NATO w 1955 r. oraz utrzymania przez nią bliskich powiązań polityczno-militarnych z USA, które w warunkach zimnej wojny (1947–1989), poprzez swą obecność w Europie Zachodniej, udzielały RFN gwarancji bezpieczeństwa. Równocześnie USA popierały – w odróżnieniu od Wielkiej Brytanii i Francji – bez zastrzeżeń w latach 1989–1990 zjednoczenie Niemiec, ale wyłącznie za cenę zachowania ich pełnego członkostwa w NATO. Ze względu na zmianę położenia geopolitycznego i wzrostu znaczenia międzynarodowego zjednoczonych Niemiec po 1990 r., w UE i całej Europie doszło także do stopniowego przewartościowania roli współpracy transatlantyckiej, w której obok USA określone, choć mniejsze znaczenie, posiadała również współpraca z Kanadą. Po zjednoczeniu w 1990 r. nastąpiła stopniowa ewolucja stosunków transatlantycznych między Niemcami a USA, ponieważ w niektórych zakresach polityki bezpieczeństwa międzynarodowego zarysowały się między nimi różnice interesów. Znaczenie USA dla Niemiec po 1990 r. można rozpatrywać w różnych zakresach:

- partnerstwa strategicznego z USA w ramach NATO,
- pogłębienia dialogu i współpracy euroatlantyckiej z USA w ramach utworzonej przez UE od 1995 r. tzw. Nowej agendy transatlantyckiej,

¹ *Außenpolitik in der Wirtschafts- und Finanzkrise*, hrsg. J. Braml, S. Mair, E. Sandschneider, Berlin 2012.

² J. Kiwerska, *Rozchodzenie się dwóch światów? Stany Zjednoczone i relacje transatlantyczne 1989–2012*, Poznań 2012.

³ E. Cziomer, *Instytucjonalizacja współpracy transatlantyckiej: problemy i wyzwania*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku. Wybrane problemy*, red. E. Cziomer, Kraków 2010, s. 33–88.

⁴ Idem, *Polityka zagraniczna Niemiec. Kontynuacja i zmiana po zjednoczeniu ze szczególnym uwzględnieniem polityki europejskiej i transatlantyckiej*, Warszawa 2005; idem, *Polityka zagraniczna Niemiec w dobie nowych wyzwań globalizacji, bezpieczeństwa międzynarodowego oraz integracji europejskiej po 2005 roku*, Warszawa–Kraków 2010; idem, *Rola Niemiec w kryzysie strefy euro po 2009 roku*, Kraków 2013.

- w wymiarze globalnym w ramach ONZ oraz w łonie ugrupowań najbogatszych państw świata – G 7/8 oraz G-20,
- powiązań i współpracy dwustronnej.

Stopniowe zmiany we współpracy transatlantyckiej Niemiec z USA odzwierciedlały po 1990 r. w sposób widoczny wzajemne relacje między przywódcami obu państw, niezależnie od przynależności partyjnej kolejnych prezydentów amerykańskich: G. Busha seniora (1988–1992), B. Clintona (1992–2000), G.W. Busha jr. (2001–2008) oraz B. Obamy (od 2009) oraz kanclerzy niemieckich – H. Kohla (1982–1998), G. Schroedera (1998–2005) oraz A. Merkel (od 2005). Zostaną one poniżej jedynie zasygnalizowane na wybranych przykładach dla pokreślenia przesłanek odmiennego podejścia obu stron przy rozwiązywaniu niektórych problemów międzynarodowych. W zamian za wspomniane już wyżej poparcie zjednoczenia Niemiec, administracja republikańska prezydenta G. Busha seniora oczekiwała od rządu federalnego CDU/CSU/FDP i kanclerza H. Kohla, od początku lat 90. przejścia przez Niemcy większej odpowiedzialności za bezpieczeństwo i stabilizację na Europie oraz poza jej obszarem w ramach deklarowanego „partnerstwa w przywództwie” (*partnership in leadership*). Miało się to także wiązać z ewentualnym wsparciem interwencji militarnych USA, czego Niemcy zdecydowanie unikały ze względu na doświadczenia historyczne, ograniczenia prawne i nastroje pacyfistyczne w społeczeństwie. W rezultacie tych zastrzeżeń Niemcy poparły prowadzoną przez USA koalicję antyiracką podczas pierwszej wojny w Zatoce Perskiej w 1991 r. tylko politycznie i finansowo (ok. 18 mld marek). Mimo ogromnych kosztów zjednoczenia Niemiec, zarówno Kohl, jak i jego następca, G. Schroeder, jako kanclerz nowej koalicji rządzącej SPD/Zieloni (1998–2005), traktowali priorytetowo politykę pogłębienia i poszerzenia UE na Wschód w ścisłej współpracy z Francją, przy równoczesnej rozbudowie współpracy politycznej i gospodarczej z Rosją. Priorytety powyższe nie w pełni jednak odpowiadały interesom i oczekiwaniom USA. Wobec nacisków USA Niemcy zaangażowały się natomiast mocno w realizowane przez administrację prezydenta B. Clintona poszerzenie NATO na Wschód w latach 1997–1999 oraz stabilizację Bałkanów Zachodnich, łącznie z udziałem Bundeswehry w interwencji zbrojnej w Kosowie w 1999 r. Do częściowego rozejścia się interesów Niemiec i USA doszło natomiast w okresie prezydentury G. Busha jr. na tle kontrowersji wokół sposobu walki z terroryzmem międzynarodowym. Ze względów wewnątrzpolitycznych oraz krytyki strategii i taktyki interwencji zbrojnej USA w Iraku w 2003 r., Niemcy wraz z Francją, Rosją i Chinami otwarcie skrytykowały w Radzie Bezpieczeństwa ONZ sposób tworzenia przez administrację prezydenta Busha jr. „koalicji chętnych” przeciwko dyktatorowi Saddamowi Husajnowi. Doprowadziło to do poważnych napięć oraz przejściowej izolacji Niemiec w ramach NATO w latach 2003–2004. Ze swej strony Niemcy z Francją, Belgią i Luksemburgiem planowały nawet utworzenie odrębnej struktury dowodzenia poza NATO, z czego jednak ostatecznie zrezygnowano. Na przełomie 2004/2005 r. doszło do złagodzenia napięć między USA

a Niemcami, gdyż administracja prezydenta Busha jr. doceniła silne zaangażowanie militarne rządu SPD/Zieloni w ramach kontyngentu NATO w zwalczaniu Osamy bin Ladena oraz talibów w Afganistanie. Ponadto USA nie mogły ignorować wzrastającej roli i znaczenia Niemiec w UE. USA zdecydowanie odrzucały jednak w latach 90. oraz na początku XXI w. zabiegi dyplomacji niemieckiej, zmierzające do uzyskania przez Niemcy w ramach reformy ONZ prestiżowego, stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa. Od drugiej kadencji Clintona, a zwłaszcza na początku administracji Busha jr. od 2001 r., zaczęły się uwidaczniać coraz większe różnice w podejściu USA i Niemiec oraz ich partnerów w UE, do wielu kwestii globalnych oraz transatlantycznych. Do ważniejszych zaliczają się między innymi:

- odmowa podpisania postanowień protokołu z Kioto z 1997 r. odnośnie do uzgodnionej przez 150 państw redukcji dwutlenku węgla przez USA, co utrudniało powstrzymanie nasilenia się tzw. efektu cieplarnianego i dla całego globu będzie miało trudne do przewidzenia konsekwencje klimatyczne i ekologiczne. USA jako główny emitent gazów cieplarnianych uważały to za przedsięwzięcie zbyt kosztowne dla własnej gospodarki i zapowiedziały – w odróżnieniu od UE – przygotowanie własnych planów rozbudowy energetyki w oparciu o eksploatację ropy naftowej i zasobów węglowych,
- przeciwstawienie się utworzeniu przez społeczność międzynarodową pod egidą ONZ Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK) do ścigania zbrodni i przestępstw, argumentując to koniecznością ochrony własnych obywateli przed nieuzasadnionymi oskarżeniami o zbrodnie i nadużycia w trakcie operacji międzynarodowych. Administracja Busha jr. w 2002 r. przystąpiła do forsowania układów dwustronnych z niektórymi krajami europejskimi, aby te nie przekazywały obywateli USA pod jurysdykcję MTK. Pojawiły się też kontrowersje wokół praktyk protekcyjnych USA, zmierzających do wprowadzenia licznych ograniczeń importowych na tzw. wrażliwe artykuły (np. stal), co nie zawsze odpowiadało zasadom obowiązującym w Światowej Organizacji Handlu (WTO),
- sprzeciw wobec stosowania przez służby specjalne USA niedozwolonych metod szpiegostwa gospodarczego koncernów zachodnioeuropejskich. Oskarżenia powyższe kierowano przede wszystkim pod adresem NSA (National Security Agency), która rzekomo miała do tego celu wykorzystywać utrzymywane od czasów zakończenia konfliktu Wschód–Zachód specjalne stacje podsłuchowe (np. Echelon), rozmieszczone w Europie Zachodniej, w tym także na terenie RFN,
- wypowiedzenie przez USA w 2002 r. porozumienia o rakietach balistycznych (ABM) zawartego w 1972 r. z ZSRR oraz forsowanie koncepcji budowy Narodowego Systemu Obrony Przeciwrakietowej (NMD). Zdaniem wielu polityków i analityków niemieckich, plany powyższe nie były uzgadniane z sojusznikami w ramach NATO i mogą doprowadzić do wzmożenia wyścigu zbrojeń. USA wykluczały również likwidację zmagazynowanej bro-

ni nuklearnej na terenie Niemiec, co wywoływało protesty w kręgach pacyfistycznych społeczeństwa niemieckiego,

- sposób wykonywania kary śmierci w USA, w tym także na obywatelach krajów zaprzyjaźnionych i sojusznicych, którym często odmawiano dostępu do kwalifikowanej ochrony prawnej. Zarówno RFN, jak i inne kraje piętnastki UE, składały liczne skargi na USA przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości w Hadze,
- produkowanie przez USA roślin zmodyfikowanych genetycznie (*GM food*), którą kraje UE nie chciały importować. Wywołało to długoletni spór USA–UE na forum Światowej Organizacji Handlu (WTO),
- kontrowersje wokół badań nad systemami nawigacyjnymi. USA preferowały *Global Positioning System* (GPS), a kraje UE program „Galileo”. Ze względów prestiżowych USA odrzucały program UE, obawiając się, że w przyszłości może to wzmocnić pozycję naukowo-technologiczną UE w stosunku do USA⁵ Niektóre z powyższych różnic i kontrowersji mają charakter długofalowy i utrzymują się również w drugiej dekadzie XXI w.

Ze względu na ogromny potencjał militarny i polityczny w skali globalnej, Niemcy nie kwestionowały przywódczej roli USA w sojuszu zachodnim. Z drugiej strony utrzymująca się wewnętrzna stabilność polityczno-gospodarcza oraz umacniająca się pozycja Niemiec w UE od pierwszej dekady XXI w. – podnosiły systematycznie ich rangę oraz atrakcyjność jako partnera Stanów Zjednoczonych. W latach 2005–2013 w dobie przyspieszenia procesu globalizacji wzrastała ranga współpracy niemiecko-amerykańskiej zarówno na płaszczyźnie politycznej, jak i gospodarczej. Mimo ujemnych następstw wybuchłego w USA światowego kryzysu finansowo-gospodarczego w 2008 r. oraz kryzysu zadłużenia w strefie euro po 2009 r., Niemcy utrzymały pozycję pierwszoplanowego partnera USA w UE. Natomiast USA pozostały najważniejszym partnerem i sojusznikiem Niemiec poza Europą.

W odróżnieniu od swojego poprzednika – Gerharda Schroedera (1998–2005), kanclerz Angela Merkel utrzymywała od 2005 r. bliskie kontakty zarówno z prezydentem Bushem jr. do końca 2008 r., jak i z jego następcą Barackiem Obamą (od 2009 r.). Nie wykluczało to jednak pojawienia się nowych kontrowersji między USA a Niemcami, zwłaszcza po 2009 r. w odniesieniu do sposobu zwalczania skutków wymienionych wyżej obu kryzysów gospodarczych. O ile bowiem USA przy zwalczaniu światowego kryzysu finansowo-gospodarczego od 2008 r. preferowały nakręcanie koniunktury gospodarczej poprzez ogromne nakłady finansowe i dodrukowanie dolara, o tyle Niemcy forsowały w zwalczaniu kryzysu strefy euro strategię wymuszania oszczędności pod groźbą sankcji prawno-finansowych. USA krytykowały ponadto Niemcy na kolejnych szczytach G 8 i G 20 w latach 2010–2013 za nadmierne ograniczanie popytu wewnętrznego przy równoczesnym forsowaniu dynamicznego eksportu, co stwarzało dla wielu partnerów szereg pro-

⁵ Zob. szerzej: idem, *Polityka zagraniczna Niemiec. Kontynuacja...*, s.153 i nast.

blemów ze względu na ich narastający deficyt handlowy z RFN. Sporu powyższego ze względu na różnice interesów gospodarczych między USA a Niemcami nie udało się do tej pory rozwiązać kompromisowo, a każda ze stron pozostała przy swoim stanowisku⁶.

Niektórzy autorzy niemieccy sceptycznie odnosili do tezy o ujawnieniu się na początku drugiej dekady XXI w. tendencji do mniejszego zainteresowania administracji prezydenta Obamy współpracą transatlantycką ze względu na coraz większe znaczenie dla gospodarki USA Azji i Dalekiego Wschodu, gdzie przenosi się stopniowo centrum polityki i gospodarki światowej. Tendencję powyższą rozpatrywano głównie w kontekście wzrost roli i znaczenia międzynarodowego CHRL oraz widocznej próby długofalowego działania USA na rzecz osłabienia ich pozycji polityczno-gospodarczej w Azji oraz w skali globalnej. Równocześnie zakładano, że Niemcy, jako jedno z najważniejszych państw w UE o globalnych interesach gospodarczych, nie mogą zrezygnować zarówno ze współpracy transatlantyckiej z USA, jak i zacieśnienia stosunków gospodarczo-politycznych z nowymi centrami siły, w tym zwłaszcza z krajami grupy BRICS (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny i Afryka Południowa)⁷. Współpraca Niemiec z krajami grupy BRICS obejmowała nie tylko współpracę dwustronną, ale również wielostronną w ramach ONZ oraz G-20. Rząd chadecko-liberalny kanclerz Merkel określał na początku w 2013 r. relacje UE i Niemiec z USA jako „partnerstwo o globalnych wyzwaniach”, stwierdzając między innymi:

Europa [UE – przyp. E.C.] i USA są zgodne w ocenie głównych zagrożeń i wyzwań, jak też w podstawowych celach ich polityki – wzmacnianie pokoju, stabilności i bezpieczeństwa, demokracji, praworządności, praw człowieka oraz gospodarki rynkowej. W każdym partnerstwie dochodzi jednak do ujawnienia się różnorodnych poglądów i priorytetów oraz stosowania różnych metod w podejściu do zagrożeń i wyzwań. Tym bardziej ważna jest intensyfikacja transatlantyckiej wymiany poglądów, w tym także na tematy kontrowersyjne⁸.

Zasygnalizowane wyżej różnice polityczno-militarne w relacjach transatlantyckich Niemiec z USA nie wpływają ujemnie na utrzymywanie między nimi wysokiego poziomu powiązań na płaszczyźnie gospodarczej, wojskowej, społecznej i kulturalnej i innych. Ważniejsze przesłanki tych powiązań można zilustrować następująco:

- ok. 50 mln, czyli ok. 15% Amerykanów, ma korzenie niemieckie, nie tworząc jednak lobbystycznych grup interesu, lecz głównie różne stowarzyszenia niemiecko-amerykańskie dla pielęgnowania tradycji, języka, kultury itp.,

⁶ Idem, *Rola Niemiec w kryzysie...*, s. 145–150.

⁷ *Außenpolitik in der Wirtschafts- und Finanzkrise...*, s. 255–266.

⁸ *Die transatlantischen Beziehungen*, 08.02.2013, hrsg. Austwaertiges Amt, Berlin, *Grundpfeiler der deutschen Aussenpolitik*, www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/RegionaleSchwerpunkte/USA/TransatlantischeBez-allg_node.html [1.04.2014].

- od chwili zakończenia II wojny światowej na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej, a następnie RFN, przebywało ok. 17 mln żołnierzy amerykańskich wraz rodzinami. Umocniło to kontakty społeczne i międzyludzkie, mimo równoczesnego występowania także w określonych nastrojów antyamerykańskich w konkretnych sytuacjach politycznych (np. wojna w Wietnamie w latach 60., czy wspomniana interwencja w USA w Iraku 2003 r.). W nauczaniu języków obcych na różnych poziomach szkolnictwa średniego i wyższego niemiecki zajmuje trzecie miejsce, po hiszpańskim i francuskim. Wielu Amerykanów, w tym naukowców i byłych dyplomatów i innych specjalistów, mieszka i pracuje na stałe w Niemczech, prowadząc tam działalność w różnych dziedzinach gospodarki i nauki. Ponadto należy odnotować intensywny rozwój kontaktów i wymiany naukowo-kulturalnej oraz rozwoju turystyki w obu kierunkach. W kolejnych rządach federalnym od 1987 r. utrzymuje się specjalnego pełnomocnika do spraw współpracy kulturalnej i kontaktów naukowych,
- mimo zamknięcia wielu baz amerykańskich w RFN po 1990 r. USA utrzymują nadal tam szereg obiektów wojskowych, jak np. bazę lotniczą w Ramstein (ok. 80 tys. zatrudnionych cywilów i wojskowych), czy wojskową część lotniska we Frankfurcie nad Menem. Pełnią one określone funkcje dla operacji wojskowych USA w Europie oraz na innych kontynentach. Pomysłnie rozwija się także współpracę wojskowa Bundeswehry z siłami zbrojnymi USA na terenie Niemiec i Stanów Zjednoczonych⁹.

Kluczowe znaczenie dla umocnienia stosunków dwustronnych między Niemcami a USA ma współpraca gospodarcza, której rozwój w latach 2008–2013 ilustrują tabele 1 i 2. Ważnym elementem jej rozbudowy jeszcze przed wybuchem światowego kryzysu finansowego w USA było powołanie do życia w 2007 r. z inicjatywy Niemiec Transatlantyckiego Partnerstwa Ekonomicznego (*Transatlantic Economic Partnership*) wraz organem koordynacyjno-wykonawczym – Radą Gospodarczą. W obrotach towarowych Niemcy są piątym partnerem USA po Kanadzie, Chinach, Meksyku, Japonii. W 2013 r. ich wartość obrotów wzajemnych wyniosła 162 mld dolarów. Rozwój i wartość wzajemnych obrotów towarowych w poszczególnych latach przedstawia szczegółowo tabela 1.

⁹ *Beziehungen zwischen den USA und Deutschland* (Stand, April 2014), hrsg. Austwaertiges Amt, Berlin, www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/Laender/Laenderinfos/USA/Bilateral_node.html [30.04.2014].

Tabela 1. Wartość wzajemnych obrotów towarowych między USA i Niemcami w latach 2009–2013 w mld dolarów

Lata	2009	2010	2011	2012	2013
Eksport USA do RFN	43,3	48,2	49,1	48,7	47,4
Import USA z RFN	71,4	82,7	98,4	108,5	114,6
Obroty ogółem	114,7	130,9	157,2	157,2	162,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Departament of Commerce, Bureau of Economic Analysis 2013.

Z zestawienia powyższego wynika, że niemiecko-amerykańskie powiązania handlowe umacniały się systematycznie, niezależnie od wybuchu światowego kryzysu finansowo-gospodarczego w USA w 2008 r. oraz widocznego spadku wzajemnych obrotów towarowych w latach 2009–2010. Mimo kryzysu strefy euro 2010–2013, Niemcy zachowały wysoką dynamikę eksportu do USA, osiągając w 2013 r. ogromne skumulowane saldo dodatnie, w wysokości – 67,2 dolarów. Oba kraje są także ważnymi partnerami inwestycyjnymi, co ilustruje tabela 2.

Tabela 2. Wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych RFN w USA oraz amerykańskich w Niemczech w latach 2008–2012 w mld dolarów

Lata	2008	2009	2010	2011	2012
Bezpośrednie inwestycje RFN w USA	201,4	218,1	202,9	205,9	199,0
Bezpośrednie inwestycje USA w RFN	108,2	116,8	105,8	106,8	121,1
Wartość inwestycji ogółem	309,6	334,9	318,7	322,7	320,1

Źródło: zob. tabela 1.

Generalnie można zauważyć, że bezpośrednie inwestycje niemieckie w USA są znacznie wyższe od amerykańskich w Niemczech, mimo iż zajmują tam dopiero ósme miejsce, po brytyjskich, japońskich, francuskich, szwajcarskich, kanadyjskich, holenderskich i luksemburskich.

W sumie wysoki poziom obrotów towarowych oraz rozwoju inwestycji między USA a Niemcami przyczynia się do tworzenia wielu nowych miejsc pracy w obu krajach oraz stanowi ważny element umocnienia więzi transatlantyckich UE z USA.

Niemieckie kontrowersje wokół planów utworzenia transatlantyckiej strefy wolnego handlu i partnerstwa inwestycyjnego (TTIP)

Problem utworzenia transatlantyckiej strefy wolnego handlu i partnerstwa inwestycyjnego między UE a USA był od dłuższego czasu przedmiotem ożywionych dyskusji w instytucjach państwowych, kręgach przemysłowo-handlowych oraz wielu specjalistów w różnych ośrodkach naukowych USA i krajach UE. Przed formalnym rozpoczęciem rozmów na powyższy temat utworzony został z inicjatywy rządu USA oraz Komisji Europejskiej (KE) w Brukseli roboczy zespół ekspertów (High Level Working Group on Jobs and Growth – HLWG), który w wyniku dyskusji w latach 2011–2013 przedłożył 11 lutego 2013 r. obszerny raport końcowy. Raport powyższy, zawierający wstępne założenia na temat TTIP, zatwierdzony przez KE i rząd USA, zalecał rozpoczęcie oficjalnych rozmów między USA a UE. Ogłosili to oficjalnie w trakcie obrad szczytu G-8 w Brukseli 17 czerwca 2013 r. prezydent B. Obama i szef KE M. Barroso¹⁰. Poparcie dla TTIP deklarowali oficjalnie od samego początku także ówczesny rząd chadecko-liberalny w RFN oraz osobiście kanclerz Merkel. Sprawa powyższa była między innymi przedmiotem bezpośrednich konsultacji amerykańsko-niemieckich podczas krótkiej wizyty prezydenta Obamy w Berlinie 19 czerwca 2013 r. Obie strony wyraziły pełne poparcie dla nadchodzących negocjacji odnośnie TTIP, oczekując ich pomyślnego i rychłego zakończenia¹¹.

Należy jednak, w oparciu o dostępny materiał źródłowy i analityczny stwierdzić, że w Niemczech nie ma zgodnej oceny na temat korzyści i strat, związanych z podpisaniem układu o TTIP między UE a USA. Dynamika ostrych kontrowersji między zwolennikami oraz przeciwnikami zawarcia układu TTIP narastała w Niemczech zwłaszcza w latach 2013–2014. Ograniczone ramy opracowania pozwalają w tym miejscu wyłącznie na zasygnalizowanie stanowiska wybranych elementów niemieckiego systemu politycznego oraz społeczno-gospodarczego wobec niektórych problemów projektowanego układu TTIP UE z USA. Wybiórca ocena stanowiska wobec TTIP koncentruje się na syntetycznym ukazaniu roli i funkcji takich wyszczególnionych niżej struktur i zorganizowanych grup, jak:

- rządu federalnego oraz partii opozycyjnych w Bundestagu,
- kręgów gospodarczych i związków zawodowych,
- wybranych ekspertów i specjalistów,
- organizacji pozarządowych,
- opinii publicznej.

Zarówno rząd chadecko-liberalny do jesieni 2013 r., jak i Wielkiej Koalicji CDU/CSU/SPD od przełomu grudnia/stycznia 2013/2014 r., popierały rozpoczęcie rozmów oraz wynegocjowanie układu TTIP między UE a USA. W rządzie chadecko-liberalnym za przygotowania negocjacji na temat TTIP odpowiadał re-

¹⁰ *European Commission: Questions – and Answers*, Directorate-General for Trade, www.ec.europa.eu/trade/policy/in-focus/ttip/questions-and-answers.

¹¹ *Deutschland–USA*, 19.06.2013, *Herausforderungen gemeinsam angehen*, hrsg. Die Bundesregierung, www.bundesregierung.de/Content/DE/Artikel/2013/06/2013-06-19-obama.html [20.02.2014].

sort gospodarki i technologii, kierowany przez ministra Ph. Roeslera z FDP, który jeszcze przed rozpoczęciem negocjacji zlecił w 2012 r. wykonanie czołowemu Instytutowi Badań Gospodarczych w Monachium obszernej ekspertyzy na temat przesłanek oraz potencjalnych skutków projektowanego układu TTIP UE z USA. Najważniejsze wnioski i zalecenia powyższej ekspertyzy, skierowanej do kół gospodarczo-finansowych oraz mediów i ośrodków opiniotwórczych sprowadzić do następujących punktów:

- 1) zawarcie porozumienia uwzględniającego interesy USA i UE jest zasadne w kontekście trudności osiągnięcia od wielu lat globalnego porozumienia handlowego na forum Światowej Organizacji Handlu (WTO);
- 2) pozwoli ono na realne podniesienie płac w Niemczech o ok. 1,6%, przyczyniając się tylko w ograniczonym stopniu do tworzenia nowych miejsc pracy (w RFN 110 tys., w UE – łącznie ok. 400 tys., a w USA – do 100 tys.). Również spadek bezrobocia będzie miał tylko ograniczony wymiar;
- 3) najwięcej korzyści wyniosą z porozumienia przedsiębiorstwa niemieckie i europejskie średniej wielkości, uzyskując szerszy dostęp do nowych rynków zbytu;
- 4) porozumienie może wpłynąć również korzystnie na zwiększenie się konkurencyjności po obu stronach Atlantyku;
- 5) można założyć, że zacieśnienie i poszerzenie transatlantyckiej wymiany handlowej może doprowadzić do określonych napięć we współpracy z Chinami, Indiami oraz innymi krajami rozwijającymi się, zwłaszcza w Azji¹².

W toku kampanii wyborczej do Bundestagu w ciągu 2013 r. problematyka TTIP nie wzbudzała większego zainteresowania, a ogólne uwagi krytyczne zgłaszali jedynie politycy Zielonych oraz Partii Lewicy. W układzie koalicyjnym z 27 listopada 2013 r. CDU/CSU i SPD zajęły następujące stanowisko w sprawie TTIP:

Planowany układ o wolnym handlu z USA jest jednym z centralnych projektów pogłębienia stosunków transatlantyckich. Chcemy, aby rozmowy zostały doprowadzone do skutecznego zakończenia, nie stawiając pod znakiem zapytania parlamentarnej kontroli oraz ochrony ze strony sądów. Naszym zasadniczym celem jest to, aby rozładować tak dalece, jak to możliwe, istniejące hamulce w transatlantyckich relacjach handlowych i inwestycyjnych. Dopuszczenie do uzasadnionych wyjątków winno być dla każdej ze stron układu możliwe. Będziemy przywiązywali ogromną wagę dla zabezpieczenia standardów ochronnych UE, głównie na polu ochrony danych osobowych, europejskich standardów zakresie socjalnym, ochrony środowiska naturalnego i artykułów spożywczych, jak również ochrony prawa konsumentów, zabezpieczenia społecznego oraz w dziedzinie kultury i mediów¹³.

¹² *Dimensionen und Auswirkungen eines Freihandelsabkommens zwischen der EU und den USA. Studie im Auftrag des Bundesministeriums fuer Wirtschaft und Technologie*, Ifo Institut, München, Februar 2013.

¹³ *Deutschlands Zukunft gestalten. Koalitionsvertrag zwischen CDU/CSU und SPD vom 27 November 2013*, Berlin 2013, s. 117, www.cdu.de/sites/default/files/media/dokumente/koalitionsvertrag.pdf.

Od końca 2013 r. do maja 2014 r. w ramach rządu chadecko-socjaldemokratycznego można zaobserwować wyraźny podział ról w odniesieniu do TTIP: kanclerz Merkel wypowiadała się ogólnie na powyższy temat zarówno w Niemczech, jak i podczas oficjalnych wizyt oraz spotkań z przywódcami UE i prezydentem USA. Natomiast operatywną politykę w zakresie TTIP prowadzi superresort – Gospodarki i Energii (BMWI) na czele wicekanclerzem i ministrem Siegmarem Gabrielem z SPD. Utrzymuje on ze względu na interesy gospodarki niemieckiej także bezpośredni kontakt z negocjatorami TTIP z ramienia KE – komisarzem ds. handlu Karelem de Guchtem oraz przedstawicielem rządu USA Michaeliem Fromanem. Ponadto resort informował ogólnie na bieżąco o przebiegu dotychczasowych rund negocjacyjnych oraz na spotkaniach z pracodawcami i związkami zawodowymi, przekonując o korzyściach płynących dla UE, USA i Niemiec z tytułu podpisania układu TTIP¹⁴. W obszernym materiale informacyjnym z marca 2014 r. resort gospodarki i energii (BMWI) ustosunkował się do wielu kwestii merytorycznych, nie wykluczając również spraw kontrowersyjnych, związanych z TTIP. W tym miejscu zostaną tylko zasygnalizowane wybrane kwestie:

- 1) za najważniejsze postulaty negocjatora z ramienia KE uznaje się dążenie do dalszego wzajemnego zniesienia cel oraz różnych barier handlowych i technicznych. Natomiast najbardziej wrażliwymi kwestiami toczących się negocjacji z punktu widzenia KE są, między innymi: daleko idące otwarcie rynków dla produktów rolno spożywczych, które są istotne dla życia i zdrowia ludzi, zwierząt i roślin, w tym zwłaszcza żywności zmodyfikowanej genetycznie. Ważnym aspektem będzie dążenie do utrzymania uprawnień kontrolnych Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Artykułów Spożywczych (EFSA),
- 2) jako najbardziej pozytywne aspekty możliwego porozumienia przyjmuje się między innymi: dalsze wzajemne otwarcie oraz ułatwienie dostępu towarów, usług i inwestycji rynków, podwojenie lub nawet potrojenie obrotów towarowych w krótkim czasie oraz doprowadzenia do widocznego zwiększenia miejsc pracy przy równoczesnym uproszczeniu procedur oraz uzyskiwania odpowiednich certyfikatów, jak i obniżenia cen detalicznych,
- 3) zawarcie TTIP nie doprowadzi – wbrew niektórym ocenom ekspertów – do pogorszenia współpracy USA i UE z krajami trzecimi. UE i Niemcy będą zabiegały o to, aby doprowadzić w ramach WTO do szeregu kompromis oraz harmonizacji TTIP z wszystkimi krajami zainteresowanymi rozbudową i ożywieniem handlu światowego na zasadzie wzajemnego wyważenia interesów. Z pewnością nie uda się natomiast osiągnąć pełnej harmonizacji prawa między UE a USA,
- 4) Niemcy podpisały dwustronne porozumienie z USA o ochronie dóbr inwestycyjnych i nie zabiegają o to w ramach TTIP. Natomiast konieczne będzie wykluczenie wszelkich niejasności, jakie ukazują się w mediach wokół powyższej sprawy, zwłaszcza w odniesieniu do możliwości składania przez koncerny skarg do

¹⁴ BWIE: *Gabriel begrüsst Debatte zu Investitionsschutz-Pressemitteilung vom 21.01.2014*, www.bmwi.de/DE/Presse/pressemitteilungen,did=616746.html [23.04.2014].

sądów na poszczególne państwa, jak też wprowadzenie zbyt skomplikowanych i niejawnych zasad arbitrażu międzynarodowego w tym zakresie,

5) w układzie TTIP nie znajdują szerszego odniesienia sprawy danych osobowych. Będą one dotyczyły wyłącznie zasad komunikowania się w sprawach handlowych. Dlatego też nie należy się liczyć z tym, że sprawa podsłuchów NSA stanie się w ramach TTIP przedmiotem rozmów między USA a UE¹⁵.

Rząd chadecko-socjaldemokratyczny dysponuje ogromną większością (77,2% głosów i 566 mandatów) w Bundestagu, co poważnie ogranicza rolę opozycji parlamentarnej. Stąd też partie opozycyjne – reprezentowane w Bundestagu – Partia Lewicowa (8,6% głosów wyborców i 64 mandaty) oraz Zieloni (8,4% głosów i 63 mandaty), w dodatku zróżnicowane pod względem programowo-politycznym, nie mają realnego wpływu na konkretne decyzje rządowe. Swoje krytyczne stanowiska w sprawach TTIP mogą prezentować tylko w mediach oraz na forum parlamentarnym poprzez liczne zapytania i interpelacje pod adresem rządu CDU/CSU/SPD, zmierzając do oddziaływania na opinię publiczną. Ważną rolę merytoryczną w wypracowaniu ich argumentacji i krytyki pod adresem TTIP odgrywają związane z nimi fundacje – Fundacja im. Róży Luksemburg – z Partią Lewicy oraz Fundacja Heinricha Boella z Partią Zielonych, które przyciągają również wielu specjalistów i publicystów, stanowiąc dla nich zaplecze eksperckie. W argumentacji Partii Lewicowej z końca stycznia 2014 r. w krytyce pod adresem negocjacji TTIP oraz stanowiska rządu federalnego wyeksponowano następujące punkty: 1) koncerny zabiegają o to, aby w pogoni za zyskiem można w planowanym układzie TTIP ograniczyć standardy ochrony środowiska, zabezpieczenia społecznego i prawa konsumentów, 2) w sytuacjach konfliktowych mają decydować specjalne sądy rozjemcze, co jest równoznaczne z dalszą prywatyzacją państwa prawa, 3) dopuszczane w USA na rynek artykuły spożywcze będą mogły być eksportowane bez ograniczeń na rynki europejskie, 4) TTIP otworzy możliwość poważnego ograniczenia praw związkowych, ochrony uprawnień pracobiorców i praw człowieka, 5) koncerny energetyczne zmierzają do wymuszania uzyskania zgody na poszukiwanie gazu łupkowego (Fracking) poprzez orzeczenia sądów¹⁶.

Ostro skrytykowała ekonomiczne, społeczne i polityczne aspekty projektowanego układu TTIP Frakcja Partii Lewicowej w Bundestagu., uzyskując tylko ogólnikową i wymijającą odpowiedź rządu chadecko-liberalnego. Zdecydowanie odrzucono natomiast żądanie Partii Lewicowej, aby zawieszono lub zerwano negocjacje w sprawie TTIP¹⁷.

¹⁵ *Hauefig gestellte Fraget zur Transatlantischen Handel und Investitionspartnerschaft (TTIP)*, www.bmwi.de/DE/Themen/Aussenwirtschaft/Handelspolitik/Europaeische-Handelspolitik/freihandelsabkommen,did=630990.html [30.03.2014].

¹⁶ *Die Linke: Transatlantisches Freihandels- und Investitionsabkommen (TTIP)*, www.linksfraktion.de/themen/ttip-transatlantisches-freihandels-investitionsabkommen/?drucken.

¹⁷ *Freihandelsabkommen EU-USA Antwort der Bundesregierung vom 28 Januar 2014*, Deutscher Bundestag. Drucksache, Nr 18/351, www.dip21.bundestag.de/dip21/btd/18/003/1800351.pdf.

W wielu kwestiach merytorycznych Partia Zielonych posuwa się dalej w krytyce polityki rządu CDU/CSU/SPD oraz KE wobec TTIP niż Partia Lewicowa. Krytykę Zielonych wobec TTIP można ująć syntetycznie następująco: 1) obawa o zaniedbanie standardów ekologicznych w trakcie negocjacji, 2) nadmierna preferencja dla korzyści ekonomicznych, 3) brak kontroli parlamentarnej nad prowadzonymi negocjacjami, na które znaczny wpływ wywierają liczne grupy lobbystów w USA i UE, 4) dążenie koncernów do dalszego uniezależnienia się od niezawisłych sądów. Całokształt strategii Partii Zielonych przeciwko TTIP, nawiązujący do zasygnalizowanych wyżej punktów, został zaprezentowany w poszerzonym materiale na stronie internetowej Frakcji Zielonych w Bundestagu¹⁸.

Reasumując można stwierdzić, że krytyka partii opozycyjnych w Bundestagu – Zielonych i Lewicy – przeciwko TTIP jest wyraźnie skierowana do własnego elektoratu wyborczego oraz opinii publicznej. Wynika to z ograniczonych możliwości wpływania na procesy decyzyjne w odniesieniu do TTIP w Berlinie i Brukseli.

Bardziej zdecydowane jest stanowisko niemieckich kół gospodarczych wobec negocjacji w sprawie TTIP. Domagają się one jednoznacznie zarówno od rządu federalnego, jak też KE w Brukseli, uwzględnienia swoich interesów i postulatów. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na najważniejsze postulaty zarówno reprezentanta kół przemysłowych – Federalnego Związku Przemysłu Niemieckiego (BDI), jak też – kół handlowo-przemysłowych – Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowych (DIHT). BDI skoncentrował się przede wszystkim na postulowaniu lepszej ochrony prawnej inwestycji niemieckich w USA. W tym celu winno się między innymi wykorzystać doświadczenia przedsiębiorców holenderskich i brytyjskich¹⁹. Ponadto domagano się od rządu w Berlinie i KE o zabieganie w rozmowach z USA zarówno na szczeblu federalnym, jak też stanowym, w kierunku zwiększenia prawnych gwarancji i regulacji w dostępie do rynku amerykańskiego dla inwestorów niemieckich i europejskich²⁰. Zarówno BDI, jak i DIHT, prowadziły też intensywną działalność lobbystyczną w Brukseli. Przed kolejną rundą negocjacji UE z USA 16–18 lutego w odniesieniu do TTIP-BDI i DIHT zorganizowały spotkanie w Berlinie (na wzór „okrągłego stołu”) z udziałem ponad 80 reprezentantów koncernów i średnich firm niemieckich z przedstawicielami komisarza ds. handlu i głównego negocjatora z ramienia KE Karelą de Guchtą. Było ono poświęcone wzajemnemu przedyskutowaniu całokształtu postulatów i oczekiwań

¹⁸ *Transatlantische Handel- und Investitionspartnerschaft (THIP/TTIP)*, www.gruene-bundestag.de/themen/eu-usa-freihandelsabkommen/transatlantische-handels-und-investitionspartnerschaft-thip-ttip.

¹⁹ *BDI: TTIP-Schluss mit Panikmache und Falschinformationen der Gegner des Freihandel*, www.power-shift.de/wordpress/wp-content/uploads/2014/02/TTIP_BMWi-BDI_Chevron-Info_v5_a41.pdf.

²⁰ *BDI draengt zu Fortschritten be Freihandelsabkommen*, www.power-shift.de/wordpress/wp-content/uploads/2014/02/TTIP_BMWi-BDI_Chevron-Info_v5_a41.pdffirefox-a&channel=np&source=h.

ze strony obu grup nacisku pod adresem układu TTIP²¹. Ocena powyższego spotkania była według relacji organizatorów bardzo rzeczowa i konstruktywna, a reakcja przedstawicieli KE na ich postulaty przychylna.

Jak już wspomniano wyżej, regularne spotkania resortu gospodarki i energii (BWI) w sprawie negocjacji TTIP odbywały się równolegle z pracodawcami oraz ze związkami zawodowymi. Pracobiorców reprezentowali przedstawiciele Niemieckiego Związku Zawodowego (DGB) z udziałem poszczególnych branż na czele z najsilniejszym Związkiem Metalowców (IG Metall). Stanowisko oraz ogólne postulaty DGB i IG Metall wobec negocjacji UE z USA TTIP można syntetycznie ująć następująco:

- 1) efekty negocjacji na temat TTIP winny podlegać kontroli ze strony parlamentów oraz organizacji reprezentujących społeczeństwo obywatelskie,
- 2) nie można dopuścić do złamania standardów związanych ochroną pracowniczych, społecznych oraz w zakresie środowiska naturalnego,
- 3) określone gwarancje i prawa winny chronić tak samo obywatele zamieszkających we własnym kraju, jak i pracobiorców zagranicznych,
- 4) nie można dopuścić do liberalizacji i prywatyzacji sektorów publicznych, zwłaszcza na polu usług publicznych,
- 5) żadne regulacje w zakresie ochrony inwestycji kapitałowych nie mogą osłabić pozycji państwa w ochronie interesu publicznego oraz ochrony środowiska²².

Można stwierdzić, że postulaty i oczekiwania reprezentantów kręgów przemysłowo-handlowych oraz pracobiorców, zrzeszonych w DGB pod adresem TTIP, różnią się w wielu sprawach zasadniczo.

W Niemczech nie powstała do tej pory żadna pogłębiona monografia lub obszerna praca zbiorowa na temat TTIP. Spora część specjalistów i zespołów naukowych zajmuje się zarówno doradztwem na rzecz praktyki społeczno-politycznej, jak i udostępnia swoje analizy na temat TTIP w czasopismach naukowych, mediach oraz na forach internetowych.

Rozległość oraz wieloaspektowość poszczególnych analiz pozwala jedynie na skrótowe zasygnalizowanie wybranych tez i hipotez w odniesieniu niektórych aspektów oceny TTIP. W uzupełnieniu do tezy prezentowanej wyżej, ekspertyzy Instytutu IFO z Monachium dla rządu CDU/CSU/FDP z początku 2013 r. wspólna analiza dwóch think-tanków berlińskich – Fundacji Nauka i Polityka (SWP) oraz Niemieckiego Towarzystwa Polityki Zagranicznej (DGAP), wskazują na ujemne następstwa TTIP dla wielu krajów spoza kręgu euroatlantyckiego, zalecając poszukiwania niezależnie od układu TTIP porozumienia kompromisowego dla regulacji w handlu ogólnoświatowych w ramach WTO²³.

²¹ *Im Dialog mit den TTIP-Verhandlungsführern der EU*, www.dihk.de/presse/meldungen/2014-02-13-ttip-rundertisch.

²² *Zentrale Positionen des DGB zur TTIP zwischen der EU und den USA*, „Wirtschaftspolitische Informationen IG Metall” 2013, Nr. 3, S. 13, www.igmetall.de/wirtschaftspolitische-informationen-843.htm.

²³ A. Mildner-Stormy, C. Schmucker, *Abkommen mit Nebewirkungen*, „SWP-Aktuell”, s. 1–8, www.swp-berlin.org.

Zdecydowanymi zwolennikami zawarcia przez UE i USA układu TTIP są specjaliści z Fundacji Bertelsmanna, którzy w swoich analizach dostrzegają znaczne korzyści dla USA i wszystkich państw UE w oparciu o dwie opcje scenariuszy długofalowych: a) liberalizacji handlu, b) liberalizacji cel. Korzyści dla Niemiec z tytułu podpisania TTIP winny długofalowo doprowadzić między innymi do: wzrostu PKB/ na jednego mieszkańca o +4,7%, wzrost miejsc pracy między 181,092 do 44,831 w zależności scenariusza. Największe korzyści dla Niemiec mogą wystąpić przede wszystkim w liberalizacji handlu z USA, szacunkowo nawet do 9% wzrostu w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Temu wzrostowi mogą jednak towarzyszyć nieznaczne spadki wysokości obrotów towarowych w handlu Niemiec z krajami BRICS oraz niektórymi partnerami z UE²⁴.

Wśród niemieckich publicystów gospodarczych przedmiotem krytyki jest między innymi negatywna ocena strategii koncernów amerykańskich, zmierzających wyraźnie poprzez zawarcie układu TTIP do rozluźnienia niektórych regulacji prawa niemieckiego²⁵. Niektórzy eksperci jako jeden z istotnych motywów działania administracji prezydenta Obamy w kierunku przyspieszenia zawarcia układu o TTIP z UE upatrują w jego rozgrywce taktycznej z Kongresem, opanowanym przez większość republikańską. Chodzi głównie o przyjęcie przez Kongres uproszczonych zasad ratyfikacji szeregu układów handlowych z krajami Pacyfiku (Trans-Pazific Partnership – TPP do końca listopada 2014 r.). Według szacunków administracji Obamy ratyfikacja układów TPP mogłaby równocześnie przyspieszyć podpisanie układu TTIP, pozwalając na spełnienie obietnicy wyborczej prezydenta Obamy, iż w latach 2010–2015 wartość całokształt eksportu amerykańskiego winna ulec podwojeniu. Ze względu ostre animozje oraz kontrowersje administracji z większością republikańską, strategia i taktyka Obamy wobec TPP może stać pod znakiem zapytania, przekreślając także przewidywany wstępny termin podpisania układu TTIP do końca 2014 r.²⁶

Ogólnie można zatem dostrzec znaczne różnice między ekspertami i specjalistami niemieckimi w ocenie korzyści oraz bardzo zróżnicowanych implikacji projektowanego układu TTIP dla przyszłości współpracy transatlantyckiej.

Niezwykle krytyczne stanowisko wobec projektowanego układu TTIP zajmują w Niemczech liczni przedstawiciele organizacji pozarządowych. Większość z nich są to znani blogerzy, wspierający za pośrednictwem Internetu liczne grupy społeczeństwa obywatelskiego oraz ruchy oporu przeciwko wynaturzeniom finansowo-gospodarczym kapitalizmu w dobie globalizacji w aspekcie wewnętrznym i międzynarodowym. Niektórzy z nich są blisko związani z niemieckim i międzynarodowym ruchem nieposłuszeństwa obywatelskiego w sieci ATTAC.

²⁴ G. Felbermayr, B. Held, S. Lehwald, *Transatlantische Handel- und Investitionspartner-schaft (HIP). Teil 1. Makroökonomische Effekte*, Bertelsmann Stiftung 2014.

²⁵ P. Pilzer, *Extrarechte fuer Multis*, „Die Zeit”, 16.12.2013.

²⁶ A. Mildner-Stomy, J. Howald, C. Schmucker, *Schnellspruchmandat fuer Praesident Obama?*, „DGAP-Analysen” 2014, Nr. 6.

Najobszerniejsze argumenty merytoryczne w sieci przeciwko TTIP opublikował w Niemczech – czołowy blogger i aktywista ATTAC Wilhelm Neurohr, w której przytacza kilkadziesiąt argumentów na temat szkodliwości społeczno-gospodarczej powyższego porozumienia między UE a USA dla świata pracy²⁷. Autor stara się również szeroko ukazać możliwe negatywne skutki zawarcia układu TTIP dla polityki komunalnej w Niemczech. Niektóre z argumentów Neurohra były przedmiotem zainteresowania i dyskusji wśród lewicowej grupy deputowanych SPD w Bundestagu²⁸. Obszerne dossier, krytykujące TTIP w kontekście łamania praw pracowniczych oraz dążenia koncernów ponadnarodowych do dalszego ograniczenia kontroli opublikował popularny blog „LaborurNet Germany”²⁹. Zawarta w nim krytyka wzbudziła duże zainteresowania w niektórych aktywnych branżowych związkach zawodowych, zwłaszcza działających w różnych dziedzinie usług (Verdi). Sporo organizacji pozarządowych opublikowało specjalistyczne opracowania o charakterze eksperckim. Przykładowo Forum dyskusyjne „Dialog w Karlsruhe” krytycznie odniosło się do zapowiedzi rządu federalnego, iż sprawa danych osobowych nie będzie przedmiotem układu TTIP³⁰. Natomiast współpracująca z organizacjami pozarządowymi, pochodząca z Niemiec rzeczniczka Zielonych w Parlamencie Europejskim – Ska Keller, krytycznie oceniała wszelkie oficjalne obietnice ze strony KE w Brukseli odnośnie wynegocjowania dla społeczeństwa korzyści w ramach projektowanego układu TTIP, przypisując o wiele większe znaczenie pozakulisowym mechanizmom nacisków koncernów i lobbystów na rządy i instytucje europejskie w celu uzyskania korzystnych rozstrzygnięć dla siebie, zwłaszcza w odniesieniu do zniesienia wszelkich ograniczeń eksportu żywności genetycznie zmodyfikowanej z USA do UE³¹.

Można zatem stwierdzić, że zdecydowana krytyka pod adresem TTIP ze strony organizacji pozarządowych w Niemczech zaostrza się coraz bardziej. Wzbudza ona nie tylko szereg kontrowersji w sprawach merytorycznych, ale staje się później przedmiotem krytyki w mediach i niektórych analizach naukowych. Często pojawia się zarzut odnośnie do niejawnego charakteru prowadzonych negocjacji w tym zakresie.

²⁷ W. Neurohr, *TTIP. Ein „trojanisches Pferd” wird als „Freihandelsfalle entlarvt. Angriff auf die Demokratie und auf europäische Sozial- und Umweltstandards statt fairer Handelspartnerschaft?*, 2014, www.zeitfragen-info-blog.blog.de/2014/02/26/wilhelm-neurohr-ttip-trojanisches-pferd-freihandelsfalle-entlarvt-17821187.

²⁸ H. Mattheis MdB, *Vorsitzende der Linken in der SPD, Das EU-Freihandelsabkommen mit den USA (TTIP)*, 2014 Februar, www.2014.forum-dl21.de/wp-content/uploads/2014/03/Rea-der-TTIP-stand-Februar-2014.pdf.

²⁹ *Freihandelsabkommen mit den USA-TAFTA/TTIP. Dossier LabourNet Germany*, 11.02.2014, www.labournet.de/politik/eu-politik/wipo-eu/freihandelsabkommen-mit-den-usa-tafta.

³⁰ A. Dix, *Datenschutz und transatlantische Freihandelszone*, Karlsruhe 2014, www.ksp.kit.edu/9783731500865.

³¹ S. Keller, *Lehre Versprechen, geheime Verhandlungen. Das TTIP und die Gegenwehr der Zivilgesellschaft*, www.keine-gentechnik.de/news-gentechnik/news/de/28442.html.

Kampania towarzysząca wyborom do Parlamentu Europejskiego 25 maja 2014 r. w Niemczech, w tym także dwie debaty telewizyjne między czołowymi reprezentantami – socjalistów Martina Schulza i partii ludowych oraz konserwatywnych Jean-Claude’a Junckera – obfitowały w krytykę ostrą pod adresem TTIP. Obaj kandydaci deklarowali konieczność obrony wartości i standardów europejskich oraz umieszczenie określonych zapisów w przyszłym porozumieniu UE z USA³². Zastrzeżenia powyższe nie pozostają bez wpływu na stosunek społeczeństwa niemieckiego wobec różnych aspektów akceptacji i oceny TTIP.

Sprawa stanowiska społeczeństwa niemieckiego i amerykańskiego wobec projektowanego układu TTIP była w lutym 2014 r. przedmiotem reprezentatywnych oraz wspólnie przeprowadzonych badań ankietowych w USA przez Pew Research Center oraz w Niemczech przez wspomnianą już wyżej Fundację Bertelsmanna. Na postawione w obu krajach pytania respondenci odpowiedzieli:

- 1) 55% respondentów niemieckich oraz 53% amerykańskich uznało projektowany układ TTIP za „dobrą sprawę”. Natomiast już w kwestiach szczegółowych uwidoczniły się znaczne różnice. Dotyczyło to między innymi wprowadzenie w obu krajach równych standardów w odniesieniu do produkcji i usług, które popiera 45% ankietowanych Niemców, ale odrzuca aż 76% Amerykanów. Natomiast zbliżona ilość respondentów popiera zniesienie barier celnych – 38% Niemców i 41% Amerykanów. To samo dotyczy zniesienia barier inwestycyjnych, czego zasadność dostrzega 41% Niemców oraz 39% Amerykanów,
- 2) w wielu ważnych dziedzinach ankietowani z obu krajów preferują swoje własne standardy, przy czym respondenci niemieccy aprobują standardy europejskie w znacznej większości. Przykładowo, europejskie standardy w zakresie bezpieczeństwa samochodów popiera aż 91% Niemców, a tylko 55% ankietowanych Amerykanów standardy amerykańskie na terenie USA. W ocenie ochrony danych osobowych – standardy europejskie popiera 85% Niemców, a standardy amerykańskie tylko 49% Amerykanów,
- 3) podobnie przedstawiają się preferencje respondentów w dwóch w istotnych zakresach: a) europejskie standardy w zakresie ochrony środowiska naturalnego popiera 96%, a w zakresie bezpieczeństwa artykułów spożywczych 94% Niemców. Odwrotnie w takiej samej kolejności respondenci amerykańscy popierają swoje standardy w 60% i 67%,
- 4) mniejsze różnice występują między respondentami z obu krajów w takich zakresach, jak lokalizacja inwestycji zagranicznych – amerykańskie w Niemczech aprobują 49% respondentów w RFN, a 66% respondentów w USA popiera inwestycje niemieckie względnie europejskie. To samo dotyczy fuzji albo przejęcia firm obcych w każdym z krajów, które popiera 73% respondentów w Niemczech oraz 56% w USA³³.

³² *Europapolitik als Vermittlungsproblem*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 21.05.2014.

³³ *US-Studie: Deutsche zweifeln am Freihandelsabkommen*, „Der Spiegel”, 10.04.2014, www.spiegel.de/wirtschaft/soziales/freihandelsabkommen-deutsche-zweifel-an-ttip-zwischen-eu-und-usa-a-963558.html.

Ogólnie wyniki powyższych badań sondażowych można z jednej strony oceniać jako wyraz odrębnych preferencji i oczekiwań lansowanych przez media niemieckie i amerykańskie pod adresem TTIP, a z drugiej uwidocznienie się w USA i Niemczech istotne różnice w podejściu do wielu kwestii szczegółowych, w tym np. do oceny szkodliwości dla zdrowia żywności zmodyfikowanej genetycznie (zwłaszcza kukurydzy), zasadności zakładania przez służby NSA podsłuchów w Niemczech i krajach UE. Innymi słowy badania potwierdzają utrzymywanie się po obu stronach Atlantyku szeregu uprzedzeń i stereotypów. W momencie prowadzenia negocjacji na temat TTIP utrudniają one kształtowanie zrozumienia oraz zaufania wzajemnego szerokich kręgach opinii publicznej w Niemczech i USA.

Rząd CDU/CSU/SPD wobec powodzenia negocjacji oraz znaczenia podpisania układu TTIP

W dniach 19–23 maja 2014 r. w Arlington (USA) odbyła się piąta runda negocjacji USA i UE. Zgodnie z oczekiwaniami, nie doprowadziła ona do jednoznacznych uzgodnień. Rząd CDU/CSU/SPD oczekuje jeszcze potrzebę przeprowadzenia 2–3 dalszych rund negocjacyjnych. W obecnym stadium negocjacji nie można określić dokładnie zarówno ogólnych ram porozumienia, jak i przewidzieć ostatecznego terminu podpisania układu TTIP. Stąd też przedstawione tutaj zostanie stanowisko rządu CDU/CSU/SPD wobec powodzenia negocjacji oraz znaczenia podpisania układu TTIP UE z USA:

1) ze względu na nasilającą się krytykę opozycji, organizacji pozarządowych i mediów pod adresem negocjacji na temat TTIP odpowiedzialne za kontakty z KE ministerstwo gospodarki i energii opowiada się za prowadzeniem ich z większą otwartością i potrzebą poszerzenia informacji dla mediów ze strony negocjatorów. Nie będzie to sprawa prosta, ze względu na tendencję negocjatorów do unikania przedwczesnego ujawniania szerszych informacji na temat utrzymujących się problemów spornych i drażliwych między obu stronami;

2) z drugiej strony rząd CDU/CSU/FDP opowiada za nadaniem układowi TTIP charakteru „traktatu mieszanego” (*Gemischtes Abkommen*), który będzie musiał być ratyfikowany nie tylko przez Parlament Europejski, lecz także parlamenty 28 państw członkowskich. W Niemczech poza Bundestagiem będzie go musiał ratyfikować także Bundesrat. Dlatego nawet przewidywany termin podpisania układu TTIP w 2014 r. nie przyspieszy jego wejścia w życie, ze względu na skomplikowaną procedurę ratyfikacyjną w Parlamencie Europejskim, w 28 parlamentach krajów członkowskich UE, a zwłaszcza w Kongresie USA. W Niemczech nie można wykluczyć złożenia dodatkowo jednej lub większej ilości skarg do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego ze strony partii opozycyjnych oraz organizacji pozarządowych;

- 3) rząd w oparciu o liczne ekspertyzy naukowców niemieckich największe korzyści we wdrożeniu TTIP upatruje w dalszym obniżeniu cel i graniczeniu barier handlowych, co przyniesie dodatkowo również spadek cen konsumpcyjnych oraz stworzy sporą liczbę nowych miejsc pracy po obu stronach Atlantyku;
- 4) ustanowienie przesłanek lepszego przepływu towarów oraz dalszego wzrostu inwestycji dla rynku ok. 800 milionów konsumentów w UE i USA, zwiększy jeszcze bardziej zdaniem rządu CDU/CSU/SPD – rolę i znaczenie współpracy transatlantyckiej w skali globalnej. Po wdrożeniu TTIP rynek transatlantycki będzie obejmował między innymi: blisko 50% światowej produkcji przemysłowej, 40% globalnego PKB, jedną trzecią wartości handlu i usług światowych, blisko 60% stanu światowych inwestycji bezpośrednich, jedną trzecią zgłoszonych w skali całego świata patentów³⁴.

Podsumowanie

Ze względu na doświadczenia historyczne oraz rozbudowane więzi transatlantyckie po 1949 r. na płaszczyźnie polityczno-militarnej, gospodarczo-społecznej, kulturalnej i w innych dziedzinach, Niemcy jako czołowe państwo w Europie są żywotnie zainteresowane w drugiej dekadzie XXI w. zawarciem negocjowanego układu TTIP między UE a USA. Za jego podpisaniem i wdrożeniem opowiada się zdecydowanie rząd CDU/CSU/SPD, mający zdecydowaną większość, blisko 80%, mandatów w Bundestagu. Popierają go koła gospodarcze, związki zawodowe oraz zdecydowana większość ekspertów i specjalistów. Przeciwno układowi TTIP występuje natomiast opozycja parlamentarna w Bundestagu, spora liczba organizacji pozarządowych oraz część mediów opiniotwórczych. Niemiecka opinia publiczna popiera generalnie partnerstwo transatlantyckie i układ TTIP, choć w wielu sprawach szczegółowych zajmuje postawę ambiwalentną lub negatywną. Od wiosny końca wiosny 2014 r. nasilał się w Niemczech sprzeciw przeciwko podpisaniu TTIP. Wyrażał się on między innymi zebraniem przez wspomnianą już wyżej organizację pozarządową ATTAC 715 tys. podpisów pod protestem przeciwko wprowadzaniu w Niemczech postanowień TTIP³⁵.

Germany's stance towards transatlantic cooperation in the 21st century

The article focuses on analysis of Germany's stance as regards transatlantic cooperation in the 21st century, presenting successively 1) main elements concerning the evolution of the transatlantic cooperation with special regard to Germany's stance toward the U.S.; 2) controversies

³⁴ *Dialog über Freihandelsabkommen EU/USA*, „Die Bundesregierung”, 05.05.2014, www.google.pl/search?q=Dialog+ueber+Friehhandelsabkommen+EU%2FUSA+5.05.2014+&ie=utf-8&oe=utf-8&aq=t&rls=org.mozi.

³⁵ *715.000 Unterschriften Genge TTIP und CETA*, www.er-detailansicht/news/715000-unterschriften-gegen-ttip-und-ceta/?no_cache=1&cHash=809c80cc2be90f14a4a897f16e680a47b.

in Germany around working out provisions of the TTIP agreement; 3) the attitude of Christian Democrat-Liberal government towards the prospects of successful negotiations as well as the significance of finalizing the TTIP agreement. In evaluating Germany's attitude as to the Transatlantic partnership the biggest emphasis has been devoted to Germany's determinants and interests in its relations with the U.S. in political and socio-economic grounds. As regards controversies around future shape of TTIP agreement positions of CSU/CDU/SPD government, opposition parties in Bundestag as well as economic circles, trade unions, experts, scholars and non-governmental organizations have been taken into consideration. Basing on conducted opinion polls in the U.S. and in Germany in the final part of the study the attitudes of public opinion in both these states as for the crucial questions of Transatlantic cooperation have been presented between the EU and the U.S. There is ambivalence because generally supporting the signing of TTIP agreement between the EU and the U.S. the German society expresses stringent opposition to importing American genetically modified food to European markets. Changing social moods among German society on TTIP agreement's provisions force CDU/CSU/SPD to declare enhanced readiness to European standards and the EU's interests.

Key words: Germany, USA, EU, evolution of the transatlantic cooperation, TTIP